

MALEZJA z wypoczynkiem na Penang (14 dni)

Cena: 4000 PLN

CENA OBEJMUJE:

- zakwaterowanie w pokojach 2-os.
- wszystkie transfery i przejazdy zgodnie z programem
- wycieczka na plantacje herbaty w Cameron Highlands
- wyprawa motorówką na rajską Monkey Beach
- szkolenie w zakresie Instagrama i fotografii kulinarnej
- niezwykle smaczną przygodę z malezyjskim street foodem
- zestaw FOODKRYWCY
- nasza pomoc i opieka na miejscu
- ubezpieczenie turystyczne i obowiązkowa składka na TFG

CENA NIE OBEJMUJE:

- wyżywienia (dzięki czemu zabierzemy Was do najlepszych street foodowych miejscówek, gdzie za grosze zjecie pyszne rzeczy)
- biletu lotniczego – koszt około 2500 PLN

Program:

1. DZIEŃ: Warszawa - Malezja

Przelot z Warszawy do Malezji

2-3. DZIEŃ: Kuala Lumpur

Co odpręża lepiej niż świetne jedzenie? Dlatego pierwszego wieczoru po przylocie zabierzemy Was na nocny targ pełen smaków, aromatów i ciekawych kadrów. Następnego dnia poznamy Kuala Lumpur bliżej: nastawcie się na dużo chodzenia, pstrykania, jedzenia i na masę ciekawych opowieści!

4-5. DZIEŃ: Malakka

Czas na kolorową Malakkę! Pokażemy Wam najciekawsze murale i zabierzemy do knajpek, gdzie spróbujecie pysznych dań kuchni Nyonya (czyli mieszanki chińsko-malezyjskiej), fotogenicznych malezyjskich zup i najlepszych w Malezji koktajli kokosowych (połączenia mleka, miąższu i lodów kokosowych). A zakończymy to wszystko ucztą hot pot i leniuchowaniem nad pięknym basenem.

6-7. DZIEŃ: Cameron Highlands

Cameron Highlands to miejsce wyjątkowe: jest tu nie tylko bajecznie pięknie, ale też chłodniej niż w innych częściach kraju - odetchniecie więc trochę od azjatyckiego upału! Zobaczymy piękny wschód słońca nad soczystymi krzewami herbaty, pierwotny las Mossy Forest i spróbujemy ciasteczek z herbatą, podziwiając ciągnące się po horyzont zielone krzewy.

8-9. DZIEŃ: George Town

Stolica wyspy Penang to turbo miejsce, które słynie na cały świat z pięknego street artu i OBŁĘDNEGO street foodu. Spróbujemy tu mnóstwa klasycznych dań z Malezji, większość z nich obfotografujemy i wrzucimy do internetów, a między posiłkami odwiedzimy śliczne świątynie różnych religii, które się tu mieszają. A na koniec skoczmy na wystrzałowe koktajle do ukrytego baru, do którego wchodzi się... przez lodówkę!

10-11. DZIEŃ: Penang

Przeniesiemy się na północ wyspy, gdzie wreszcie poleniuchujemy na plaży i w hamaku, a potem wyskoczmy na rajska, ukrytą w dżungli plażę Monkey Beach. Słońce i morze wykorzystamy do oporu (palmy do zdjęć też)!

12. DZIEŃ: Kuala Lumpur

Dziś wrócimy do nowoczesnej i dynamicznej malezyjskiej stolicy: na ostatnie zakupy, pyszną kolację - pożegnalną porcję pysznych chińskich dim sum i ostatnie fotki rozświetlonych w nocy wież Petronas Towers.

13-14. DZIEŃ: Warszawa

Dziś z łezką w oku pomachamy Wam na do widzenia - miło było pokazać Wam i Waszym Instagramom trochę cudownej i przesmacznej Malezji!

*plan jest ramowy i wyjątkowych sytuacjach może ulec zmianie

NIE MASZ Z KIM JECHAĆ?

Kompletnie się tym nie przejmuj! Nasze podróże planujemy tak, by każdy się podczas nich odnalazł i czuł OK. Podobno jesteście fajnymi ludźmi, więc wierz nam: od pierwszej chwili wakacji poczujesz się, jakbyś podróżował ze swoją paczką ;). Wierzymy w to, że uśmiech przyciąga uśmiech, a jeden podróżniczo zakręcony umysł – kolejny, dlatego na naszej wyprawie poznasz innych zapaleńców, podróżników i głodomorów, którzy czerpią mnóstwo radości ze smakowania świata i nadają na tych samych falach, co Ty. Zupełnie nie ma więc znaczenia, czy jedziesz z kimś czy sam. Nasza już w tym broszka, żeby to były wakacje Twojego życia!

Wyprawa organizowana B.P. Fotoodkrywcy

WOJTEK JUROJC

Nomad, który odwiedził 50 krajów, a 3 lata mieszkał w Azji, poznając jej kultury. Uzależniony od adrenaliny miłośnik Bieszczad i Himalajów. Ostatnio zdobył Mt. Kenya i chodził po dzikich górach północnego Iranu. Autor książki "Spotkania w Azji", pełnej inspirujących historii ludzi spotkanych na Dalekim Wschodzie.

FILIP TUROWSKI

Niespokojny duch, który rzucił pracę i wyruszył z plecakiem w roczną podróż dookoła świata. Jadł tarantule, pił kawę z żarzącym się węglem i na dwa dni został buddyjskim mnichem. Smakami z podróży dzieli się podczas warsztatów kulinarnych i spotkań podróżniczych. Bo nic nie daje więcej frajdy, niż smakowanie świata!